

## **Ks. Grzegorz Bachanek: Maryja – wzór ludzkiego posłuszeństwa**

Poprzez swoje posłuszeństwo Bogu wyrażone w ukrytym życiu w Nazarecie Maryja pokazuje współczesnemu człowiekowi wartość życia w ciszy, samotności, z daleka od centrów władzy czy zgiełku mediów – pisze ks. Grzegorz Bachanek w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Posłuszeństwo. Źrenica zbawienia.

We współczesnym świecie tak bardzo podkreślającym znaczenie ludzkiej wolności, samorealizacji, autonomii posłuszeństwo może wydawać się czymś nieco anachronicznym. Patrząc na Maryję możemy na nowo odkryć jego sens i wartość, przede wszystkim znaczenie posłuszeństwa wobec Boga.

W życiu Maryi możemy dostrzec doskonałe posłuszeństwo woli Bożej. Przyjmuje Ona nawet najtrudniejsze doświadczenia w duchu zaufania do Pana. Trwa na Kalwarii pod krzyżem swojego Syna (J 19,25). Wskazuje nam drogę pokornego poddania się Bożym wyrokom, także tym trudnym i niezrozumiałym. Współczesnemu człowiekowi, tak często zbuntowanemu przeciwko swojemu własnemu życiu, ukazuje możliwość głębokiej akceptacji własnego istnienia. Uczy nas mówić „tak” Bogu całą swoją egzystencją, której integralną częścią jest zarówno doświadczenie radości, jak i cierpienie, próba, rozczarowanie czy ciemność. Jak wiadomo, w 2016 roku w Polsce odnotowano prawie dziesięć tysięcy prób samobójczych. 5405 osób odebrało sobie życie (w

tym 4638 mężczyzn). W kontekście tego dramatu widzimy w naszym kraju istotny brak właściwej dla Maryi postawy posłuszeństwa i śmiertelnie poważne skutki tego braku.

*Posłuszeństwo Maryi w sposób szczególny wyraża się w chwili zwiastowania. Nie jest ono narzucone, czy czysto zewnętrzne, ale głęboka i wolna zgoda na działanie Pana, wolny i świadomy wybór*

Posłuszeństwo Maryi w sposób szczególny wyraża się w chwili zwiastowania. W spotkaniu z aniołem Gabrielem sama określa się jako Służebnica Pańska. Nie jest to posłuszeństwo narzucone, czy czysto zewnętrzne,

ale głęboka i wolna zgoda na działanie Pana, wolny i świadomy wybór. Maryja pozwala Bogu dokonać wielkich, zdumiewających dzieł w swoim życiu, otwiera się na piękno Bożego planu. Jej decyzja ma przełomowe znaczenie dla historii świata, umożliwia tajemnicę Wcielenia, przyjście Boga na świat. W ten sposób Matka Boża pokazuje nam, że autentyczne posłuszeństwo wobec Boga nie pomniejsza człowieka, nie godzi w jego osobową godność, ale pozwala mu się prawdziwie rozwinąć. Odpowiedź Maryi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38) jest powtarzana przez uczniów Chrystusa w modlitwie Anioł Pański. Może stać się także naszym wyborem, naszą decyzją.

Ojcowie Kościoła często ukazywali Maryję jako nową Ewę, niewiastę posłuszną. W ten sposób chcieli podkreślić piękno, wielkość i wspaniałość człowieczeństwa Maryi i jej znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Św. Ireneusz z Lyonu (+202) pisze: „Jak przez nieposłuszeństwo dziewicy człowiek upadł, a upadając umarł, tak, przez Dziewicę, która była posłuszną Słowu Bożemu, człowiek na powrót ożył”. (*Wykład nauki apostołskiej*, 33)

Swoim posłuszeństwem Maryja koryguje nasze często powierzchowne rozumienie wolności. Wskazuje, jak podstawowe znaczenie ma wolność od grzechu, przewyciężenie pragnienia samowoli czy chęci panowania nad innymi. Maryja i Józef uciekający z Dzieciątkiem do Egiptu (Mt 2,13n) zachęcają nas do posłuszeństwa głosowi Bożemu, który nieraz odzywa się i w naszym wnętrzu wzywając do zerwania z nałogiem czy do pozostawienia za sobą zdemoralizowanego środowiska. Idąc za przykładem Maryi, stajemy się prawdziwie wolni po to, byśmy mogli wzrastać w Chrystusie i nieść Go światu. Maryja uczy nas dokonywania dojrzałych wyborów i wierności podjętym decyzjom. Nie musimy być ludźmi chwiejnymi i nieodpowiedzialnymi, którzy pod wpływem chwilowego impulsu odrzucają to, co w ich życiu jest najcenniejsze.

Maryja pokazuje nam swoją postawą, że posłuszeństwo Bogu nie jest pełnym ciągłego napięcia aktywizmem, gorączkowym działaniem, zmuszaniem siebie i innych do nieustannego pośpiechu. To posłuszeństwo wyraża się najpierw w wyrastającej z milczenia modlitwie. Maryja wsłuchuje się w słowo Boże, zachowuje je w sercu, wnika coraz głębiej w jego znaczenie, pozwala mu się kształtować. Patrząc na Maryję w Kanie Galilejskiej (J 2, 3-5), mogę uczyć się

modlitwy, która nie opiera się na pragnieniu, by Pan potwierdził moją wolę i mój pomysł na ułożenie sobie życia, ale na pozostawieniu Jemu rozstrzygnięcia. Matka Boża powierza problemy nowożeńców z Kany Galilejskiej Jezusowi, Jemu pozostawia decyzję, z góry ufnie przyjmując Jego wolę.

*Swoim posłuszeństwem  
Maryja koryguje nasze często  
powierzchowne rozumienie  
wolności*

Od Maryi uczymy się  
poddania woli  
Stwórcy poprzez  
spełnianie Bożych  
przykazań, wierności  
w ich zachowywaniu,  
nie zrażania się

przeszkodami. Odkrywamy, jak ważne jest wewnętrzne przyłgnięcie do woli Bożej a nie tylko spełnienie zewnętrznego czynu, gorliwość, która powinna zastąpić ociąganie, zaufanie zamiast niepokoju, wdzięczność zamiast narzekania. Posłuszna prawu Mojżeszowemu przybywa po narodzinach Jezusa do świątyni jerozolimskiej (Łk 2,22), by poddać się prawu nakazującemu oczyszczenie się. Nie zastanawia się czy mogłaby uważać się za słusznie zwolnioną z tego prawa. Jej przykład wskazuje nam postawę szacunku dla przykazań kościelnych bez szukania wymówek, by się z nich zwolnić, spełniania przykazań bez szemrania i niechęci, a przede wszystkim bez lęku przed publicznym przyznaniem się do bycia katolikiem.

Poprzez swoje posłuszeństwo Bogu wyrażone w ukrytym życiu w Nazarecie Maryja pokazuje współczesnemu człowiekowi wartość życia w ciszy, samotności, z daleka od centrów władzy czy zgiełku mediów.

Długie, zwyczajne, szare lata życia nie muszą być czasem straconym. Jeśli odkryjemy, jak bardzo jesteśmy kochani przez Boga i jak ważni w Jego oczach, nasze życie może odzyskać blask i piękno.

Równocześnie patrząc na Maryję, widzimy w niej kobietę pełną dynamizmu, która prawdziwie kocha. Dostrzega potrzebujących, wytrwale i cierpliwie służy, niesie innym radość. Odnosi się do ludzi z ogromną delikatnością. Jej troska o innych jest odważna, pomysłowa i pełna inicjatywy, co wyraźnie widać choćby w udaniu się w daleką i trudną drogę do Elżbiety i Jana Chrzciciela (Łk 1.39). Będąc w stanie błogosławionym idzie pieszo przez góry ponad sto kilometrów z Nazaretu do Ain Karim. Ale ostatecznie troska ta wyrasta z wsłuchania się w wolę Boga.

Modląc się z apostołami w Wieczerniku (Dz 1,14), Maryja nie poddaje się zniechęceniu, ale umacnia przeżywających trudności i pełnych lęku uczniów Pana. Swoją postawą wskazuje drogę posłuszeństwa Bogu, przekonuje, że warto oddać Mu samego siebie w sposób pełny, powierzyć Mu swoje umiejętności i ograniczenia, całą swoją przyszłość.

*Grzegorz Bachanek*

ksiądz archidiecezji warszawskiej, dr hab. teologii dogmatycznej, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, autor książek Josepha Ratzingera nauka o Kościele (Warszawa 2005) oraz Teologiczna odpowiedź Zygmunta

Szczęsnego Felińskiego na zagrożenia Kościoła w czasach zaborów  
(Niepokalanów 2015), wybrane teksty:  
<http://bachanek.blog.uksw.edu.pl/teksty/>